

Pierwszy i ostatni bastion bazylijszczyzny padł III Poprzedni redaktor Informatora przeszedł drobne załamanie nerwowe i zrezygnował z wiodącej funkcji w zespole wydawniczym organu GKF, co pozostawiło lukę, którą Zarząd klubu postanowił wypełnić moją skromną osobą. Wybór uważam za niezwykle i jedynie słuszny, jako że od dawna Informator dopominał się rzeczowego i kompetentnego Naczelnika, którym na pewno jestem. Pragnę z tego miejsca podziękować poprzednim redaktorom zapewniając jednocześnie, że ich żalodne starania o podniesienie poziomu piśmka w końcu zostaną uwieńczone powodzeniem. Wpójona przez Rodziców i księżdzka katechetę skromność nie pozwala mi dalej rozwijać twórczo tego tematu, przejdźmy więc do spraw bieżących.

Łato bieżę ku końcówki, jesień rozpoczyna swe panowanie i klub wchodzi na swoje normalne obroty. Mamy więc suplement do ostatniego przedwakacyjnego posiedzenia Zarządu, mamy sprawozdania z dwóch letnich imprez fandomowych, jest kilka słów o najgłośniejszym narkotyku ery komputerowej, kolejne informacje o bliskim już lubelskim Polconie i sensacyjne wręcz wieści ze świata akademickiego.

Jest też artykuł dotyczący szeregu pomówień i fałszów adresowanych do GKF-u w związku z jego domniemanym trzyzetowym kontem w banku na Bahnhofstrasse w Zurychu. A teraz poważnie: przyznanie Złotego Meteora sprawiło nas początkowo w osłupienie, potem złość, aż wreszcie przyszło uśpokojenie i śmiech, pusty zreszła, po czym postanowiono definitywnie zamknąć sprawę. Dając wyraz swojej niezależności postanowiłem osobiście wypunktować pewne nieścisłości zawarte w uzasadnieniu nominacji.

Naczelnny

## SUPLEMENT DO SPRAWOZDANIA Z CZERWCOWEGO POSIEDZENIA ZARZĄDU

Z przyczyn subiektywnych i obiektywnych nastąpiły pewne nieścisłości w sprawozdaniu z posiedzenia Zarządu GKF w dniu 15 czerwca 1994 roku. Śpieszymy je naprawić i uzupełnić:

1. Zarząd KF "Angmar" zwolnił z funkcji v-ce prezesa Tomasza Rachwalskiego i mianował na to miejsce Wojciecha Kwarciaka;
2. Na wniosek Zarządu KF "Angmar" za brak aktywności Tomasz Rachwalski został pozbawiony członkostwa rzeczywistego GKF;
3. Omyłkowo został skreślony z listy członków GKF Wojciech Przystolik z KCzK. Wojtko serdecznie przepraszamy!

# POLCON '94

## JUŻ ZA MIESIĄC !!!

Jak informuje nas organizator tegorocznego Polconu, Lubelski Klub Fantastyki "SYRIUSZ", uległy obniżeniu koszty uczestnictwa w tym konwencie. Ostatecznie płacić będziemy za trzy noclegi, a nie za cztery. Całkowity koszt trzech noclegów wynosi 360 tys. złotych. Dla graczy udostępnione będą duże sale noclegowe w cenie 50 tys., lub 40 tys. to samo miejsce, ale z własnym spiworem.

Akredytacja bez zmian - 150 tys. Jeden obiad kosztuje 35 tys., śniadania i kolacje - 30 tys. Ogólny koszt to 860 tys. złotych, ale obowiązkowa jest tylko akredytacja. Zwolnieni z niej są mistrzowie gry, za co będą musieli prowadzić swoje "seanse uzdrawiające" przez co najmniej sześć godzin dziennie.

Wszyscy ci, którzy wpłacą całą kwotę do 31 sierpnia, wezmą udział w losowaniu zwrotu kosztów uczestnictwa. Bez zmian pozostaje miejsce konwentu - miasteczko akademickie Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej. Główna recepcja mieścić się będzie w Domu Studenckim "Helios" i będzie czynna już od 6 rano 22 września.

Wśród atrakcji przygotowywanych przez "Syriusza" są liczne wystawy o różnorodnej tematyce, przegląd amatorskich filmów z innych konwentów, projekcje video oraz szeroko-ekranowe (tu zapowiedź wielu hitów filмотeki SF). Gośćmi honorowymi będą Andrzej Sapkowski i Tomek Kołodziejczak. Ponadto obecni będą pisarze, przedstawiciele wydawnictw, krytycy filmowi i literaccy, redaktorzy "NF", "F", "V", "MiM". Zapowiadane są konkursy, ponadto czynnych będzie wiele stoisk.

Jednym z najważniejszych wydarzeń będzie z pewnością przyznanie nagrody im. Janusza A. Zajdla. Z własnych, dobrze poinformowanych źródeł wiemy, że nagrodę prawdopodobnie wręczy pani Jadwiga Zajdel, żona tego świetnego pisarza. Listy nominowanych do nagrody opowiadań i powieści opublikowała "Nowa Fantastyka".

Rzecz jasna spodziewani są goście z zagranicy, ale bliższe szczegóły nie są nam znane z powodu niewykłej tajemniczości lublinian. Miejmy nadzieję, że organizatorom wypalą wszystkie atrakcje, czego życzę im i wszystkim uczestnikom.

*Albert*



Z ostatniej chwili:

Wydano "Dragon Helma" nr 4 !! Cena 10.000 zł.

# LATO Z RPG'94

29 lipca w Warszawie zakończyła się najdłuższa i jedna z największych imprez fandomu tego roku. Przez cały miesiąc od poniedziałków do piątków w Stodole spotykali się miłośnicy RPG, odbywając swe długie sesje. Grom towarzyszyły liczne imprezy urozmaicające uczestnikom konwentu czas. Były konkursy na najlepszą drużynę, gracza, strój... Największą popularnością jednak cieszył się konkurs malowania figurek. Nie zabrakło spotkań z twórcami i redaktorami fantastyki. Pojawiali się m.in. Piekara, Ziemkiewicz, Lewandowski, Kres; nie dojechał tylko powstrzymany przez jakieś ważne sprawy Sapkowski.

Frekwencja była ogromna (każdego dnia ok. 100 osób), a organizacja wzorowa - to w głównej mierze zasługa Tomasza Kołodziejczaka. Konwent był na tyle udany, że zaowocował powołaniem do życia klubu RPG przy redakcji "Magii i Miecza", który ma ruszyć od września.

Na zakończenie imprezy odbył się bankiet, na którym pojawiły się redakcje "MiM" oraz nowopowstającego pisma roleplayowego "Złoty Smok". Koordynator Polconu'94 Adam Szymoniak reklamował konwent i publicznie wręczył zaproszenie do Lublina dla honorowego gościa Polconu Tomka Kołodziejczaka. Całości przysłuchiwali się przedstawiciele mass-mediated Piotr Gociek z radia Wa-wa i Anka Piotrowska z Radia Łódź.

Niestety, zanim bankiet rozpoczął się na dobre musiałem się już związać. W drzwiach wpadłem jeszcze na Rafała Ziemkiewicza i jego żonę i naprawdę było mi żal opuszczać Stodolę pracownicę zamienianą w Bedrock.

P.S. Serdeczne pozdrowienia dla Tomka, jego z pewnością sympatycznej żony Joanny (przepraszam za najście) i Anki (jak udały się wywiady?).



G.A.N.

## URODZINY

sierpień		wrzesień	
Marcin Stangel	04	Artur Biesiadowski	10
Witold Nicowski	04	Grzegorz Szczepaniak	12
Rafał Pele	10	Tomasz Sidorkiewicz	13
Marcin Sroczyński	13	Przemysław Strzelecki	21
Dariusz Kocoń	20	Ryszard Żal	23
Bartosz Brzozowski	21	Sławomir Hetmańczyk	26
Jarek Pawłowski	22	Janusz Piszczek	29
Emir Muchła	25		
Władysław Wojtkiewicz	27		
Ryszard Truszkowski	31		

Solenizantom życzymy dożycia przyznania GKF-owi kolejnych dziesięciu Złotych Meteorów - wszak śmiech to zdrowie.



# W SIECI

Czy można porozmawiać z dziesiątkami osób z całego świata nie ruszając się z domu i nie zamieniając owego w stodołę?

Można! Wystarczy tylko mieć dostęp do PeCeta podłączonego do globalnej sieci komputerowej. Po spełnieniu skromnych tych wymagań wchodzimy do programu IRC. W tym momencie nasz komputer zamienia nazwę na "terminal" i umożliwia nam komunikowanie się z całym niemal światem poprzez satelitę i światłowody sieci komputerowej.

IRC to skrót angielskiej nazwy programu - Internet Relay Chat. Spośród setek kanałów możemy wybrać kilka, włączając się do rozmowy, której temat bywa często wyświetlony tuż przy nazwie kanału. Naszymi Interlokutorami są ludzie z całego świata. Wierciecie mi, dużą frajdę sprawia rozmowa z Finem, Brazylijczykiem i Jankesem o wszystkim i o niczym. Nie znaczy to jednak, że nie możemy przeprowadzić osobistą rozmowę. Opcja QUERY umożliwia np. popilnowanie z uroczą Francuzką, wymienienie fachowych opinii o konflikcie w Bośni itp.

Podstawowym językiem jest rzecz jasna angielski, ale nie brakuje też niemieckiego, francuskiego, hiszpańskiego... W sumie można się dogadać w kilkunastu językach, raz naliczyłem ich aż 21! Po polsku porozmawiać można na kanałach #Polska i #Polonia, chociaż można stworzyć swój własny kanał stojąc się jednocześnie jego operatorem, co oznacza, że mamy prawo decydować o temacie rozmowy, ograniczać ilość rozmówców i... wyrzucać gości niepożądanych.

Program działa na zasadzie klient-serwer. Osobiście doradzam wybranie najbliższego serwera. Polskę obsługują w tej chwili dwa serwery, oto ich adresy:

galaxy.ucl.ogh.edu.pl  
wulcan.mim.uw.edu.pl

Czasem w wypadku tzw. splitu, czyli rozłączenia się serwerów, w czasie gdy administratorzy sieci stoją na głowie by je znowu połączyć można skorzystać z innego serwera. Polecam tu fiński o adresie: irc.funet.fi.

Każdy rozmówca ma swoją ksywkę, po angielsku zwaną "nick", pod którą znany jest innym użytkownikom IRC. Jest ich bardzo wiele, z każdym dniem coraz więcej, i coraz więcej ludzi ma możliwość posiadania przyjaciół po drugiej stronie globu i kontaktowania się z nimi codziennie.

I jeszcze jedno...To, że nikt was nie widzi i nie może wyciągnąć bezpośrednich wniosków z waszej znajomości, nie oznacza, że wolno na IRC zachowywać się po chamsku. Każdy wypadek nadużywania słów niecenzuralnych lub obrażania kogokolwiek na kanale prowadzi do natychmiastowego wykopania przez operatora, a w przypadkach bardziej drastycznych nawet do usunięcia z sieci i zablokowania do niej dostępu.

(snicker)

## CZERWONY KARZEK



CZYTAJ  
FANZIN  
GDAŃSKIEGO  
KLUBU  
FANTASTYKI!

# UTWORZENIE UNIwersYTETU BAŁTYCKIEGO!

## GDAŃSK (JAK ZWYKLE) W CZOŁÓWCE III

Dzień 1 sierpnia 1994 roku (18643 E.G.\*) zapisał się złotymi zgłoskami w historii nauki ziemskiej (i nie tylko). Uczyniony został siedmiomilowy krok, którego pozytywne skutki nie jesteśmy w stanie dziś nawet przewidzieć. Pod Wysokim Protektoratem GAN\*\* powołano Uniwersytet Bałtycki, mający za zadanie wypełnienie bolesnej luki w rozwoju i kierunkach badań nauki ziemskiej i pozaziemskiej.

Rektorem UB został znany drakonolog prof. bel. dr hab. Kościec Papaginis. Jego Magnificencja w swym pierwszym zarządzeniu powołał do istnienia dwa wydziały, a to:

- Wydział Magii Ogólnej; oraz
- Wydział Nauk Alternatywnych.

Na Wydziale Magii Ogólnej utworzone zostały Katedry: Teorii Magii; Magii Stosowanej; Ekologii Magicznej i Drakonologii.

Na Wydziale Nauk Alternatywnych działają Katedry: Psychotroniki; Konstrukcji i Napędów Galaktycznych; Temporystyki; Atlantologii; Etnografii i Ksenologii Interplanetarnej; Kontaktów Międzyzyciowych.

Ponadto utworzono samodzielne, międzywydziałowe instytuty: Instytut Propedeutyki Teorii Gier oraz Instytut Omnitologii Heurystycznej.

Prace organizacyjne trwać będą do połowy 1995 roku (m.in. w poszczególnych katedrach otworzone zostaną zakłady naukowo-dydaktyczne w konkretnych specjalnościach, jak też rozpocznie się realizacja szeregu prac naukowo-badawczych (w tym 18 grantów).

Działalność dydaktyczną U.B. rozpocznie na przełomie lat 1995/96.

Sekretarz Senatu i Rady Naukowej Uniwersytetu Bałtyckiego  
dr inż. Krzysztof Papierkowski

\* E.G. - ery galaktycznej

\*\* GAN - Galaktyczna Akademia Nauk

## KOMUNIKATY UNIwersYTETU BAŁTYCKIEGO

### Komunikat nr 1/94

Uniwersytet Bałtycki ogłasza nabór studentów na pierwszy rok studiów. Egzamin wstępny zostanie przeprowadzony w listopadzie 1995 r. Kandydaci powinni najpóźniej do 13 stycznia 1995 roku nadsyłać prace kwalifikacyjne na temat związany z wybranym kierunkiem i specjalizacją studiów. Autorzy najlepszych prac zostaną zwolnieni z egzaminów wstępnych, a ich prace będą zamieszczone w "Zeszytach Naukowych" UB.

### Komunikat nr 2/94

Senat U.B. kategorycznie demantuje pogłoskę jakoby zamierzał nadać tytuł doktora honoris causa Panu Prezydentowi Lechowi Wałęsie.

cd na str. 6

### Komunikat nr 3/94

Jego Magnificencja rektor UB oraz Senat i Rada Naukowa składają serdeczne podziękowania Gdańskiemu Klubowi Fantastyki, który dzięki swym kontaktom zewnątrznym przyczynił się do uzyskania poparcia i sponsoringu GAN dla idei utworzenia UB.

### Komunikat nr 4/94

Tymczasowy adres korespondencyjny UB:

Uniwersytet Bałtycki  
c/o GKF  
80-325 Gdańsk 37  
PO. Box 76

### Komunikat nr 5/94

Wszelkie dotacje i darowizny na rzecz Uniwersytetu Bałtyckiego można wpłacać na konta:

złotówkowe:

Gdański Klub Fantastyki, PKO BP O/Gdynia  
nr 19611-237451-132

inne waluty ziemskie:

Gdański Klub Fantastyki, Pomorski Bank Kredytowy, II O/Gdynia,  
nr 361808-199469-151-6787

waluty galaktyczne:

Centralny Bank Galaktyczny, LXII O/Eborcus [Proxima Centauri 2]  
☎ ☒ ☑ ☐ ☙ ☚ - φηδενμυρ-1287529

# PIKNIK NA SKRAJU DROGI

Niewiele brakowało byśmy musieli koczować na nowym terenie, gdyż pewien leśniczy (nie mylić z Maćkiem!) poszedł nam wbrew. Na szczęście Grzeź Jaworski w pocie czoła załatwił sprawę na szczeblu ministerialnym i Piknik mógł się odbyć na starym, zagospodarowanym miejscu.

Pogoda, jak wszędzie, dopisała. Niekiedy aż nadto. Było spokojnie, piknikowo, bez nadzwyczajnych historii.

W tym roku dominowała tematyka ekologiczna i przyrodnicza. Nawet gra terenowa, którą Kasia Sawczuk przygotowała dla dzieci i młodzieży, była przeprowadzona pod tym kątem.



Papier jak zwykle wyzywał się w budownictwie: postawił "bidet" dla pań i nowy, solidny pomost na Dużej Pupli. Otwarcie tegoż było wyjątkowo uroczyste. Wstęgi z papieru toaletowego przecięła piłą spalinową Bicu, później były przemówienia i wrzucenie konstruktora do wody (wrzucający też zostali wrzuceni). Nocą zaś na pomoście miało miejsce party przy pochodniach i świecach.

K.P.

## KAZANIA BRATA ALBERTA

## "EUROPEJCZYCY"



Idziemy do Europy - to hasło ostatnich kilku lat w Polsce. Są jednak u nas ludzie, którzy do Europy chcą wejść kuchennymi drzwiami i za pół ceny, a właściwie za pół akredytacji.

Akredytacja - niewinne słówko, którego niezrozumienie przez Piotra W. Cholewę spowodowało przyznanie GHF-owi w tym roku Złotego Meteora. GHF-owi, czyli przeszło stu pięćdziesięciu ludziom, często nawet nie wiedzącym za co dostali po głowie. W swoich artykułach w ŚHF-owskim "Miesięczniku" Piotr W. Cholewa chce GHF użyć grzeczności ostro i bezkrytycznie atakując wielu Bogu ducha winnych ludzi.

Cała afera rozpełtała się po wydrukowaniu pieniężnego artykułu w holenderskim Źfanzinie Ź"Shards of Babel" wydawanym przez ŹRoelofa Goudriaana, z Źktórego dowiadujemy się, że GHF w bandycki sposób łupi zagranicznych gości na ŹNordconach, narzucając im zbójckie stawki i wmuszając w nich wycieczki. Zachodnie wróble zaczęły Źwierkać, a teraz ochoco i z wigorem polskie wróbelki podjęły temat.

Roelof wydał nieszczęsny numer "Shards of Babel" z sześciomiesięcznym opóźnieniem. Wątpię czy przyczyną tej zwłoki było coś innego niż finanse. Tak więc należało je czymś zalać, a zgodnie z amerykańską polityką Informacyjną, której najwyraźniej hołduje Goudriaan, a w której kolejna miłośnika któregoś z Kennedych jest ważniejsza od wojny w Rwandzie, trzeba zacząć czymś głośnym (nieważne, że fikcyjnym), czymś, co napędzi czytelników i zrobi kasę.

Krzyżcy więc Goudriaan, a za nim Cholewa, a pozerności gdańskiego fandomu. Jeśli już mówisz o pozerności, Piotrze, to wiedz, że GHF regularnie wysyłał Goudriaanowi swoje wydawnictwa, w zamian otrzymując ulotki umożliwiające odpłatne zamówienie kolejnych numerów "Shards of Babel".

Co więcej, Piotr wytyka GHF-owi brak gościnności. Bo, może jest śląskim zwyczajem zamykanie gości w ośrodku czasowym i wyganianie po zakończeniu imprezy - cóż mogliby oni w końcu zobaczyć w Katowicach prócz paru hałd i strajkujących kopalni. GHF jednak, oprócz Nordconu i Jastrzębiej Góry, chciałby pokazać jeszcze swoim gościom i Malbork, i Gdańsk - a jest co podziwiać. Wszak nie wszędzie można zobaczyć największy zamek średniowieczny. Każda taka eskapada odbywa się prywatnym samochodem, każda jest logistycznie dopięta na ostatni guzik.

Tyle w kwestii ogólnej. Teraz konkrety. W każdym liście Informacyjnym Nordconu jest szczegółowy cennik: co i za ile. Jest też specjalne miejsce na uwagi i prośby - wystarczy napisać, że rezygnuje się z wycieczek, kwoty zostałyby odjęte lub zwrócone bezpośrednio na miejscu.

W czasie ostatniego Nordconu w 93 roku Andrzej Sopotowski często swoimi wypowiedziami zmuszał słuchaczy do sięgnięcia po słownik wyrazów obcych. Szkoda, że nie użył Sapek słowa "akredytacja", może wtedy Piotr W. Cholewa miałby okazję dowiedzieć się co owo słowo znaczy.

cd na str. 8

Otóż akredytacja na Nordconach nigdy nie przekroczyła 8\$ (i to dla spóźnialskich), a najczęściej była dużo niższa. Akredytacja - czyli pokrycie kosztów druku Informatora konwentowego, znaczków, identyfikatorów korespondencji itp. - ogólnych kosztów uczestnictwa.

Kłamstwem i bezdurną jest, że dla gości zagranicznych akredytacja wynosiła 84\$. To były koszty noclegów, posiłków, wycieczek i akredytacji.

Obniżona dla wschodnich Europejczyków akredytacja na Worldcon w Szkocji wynosi 30 funtów, czyli około 48\$, a nie 45 jak to wyliczył Piotr W. Cholewa. Wychodzi na to, że nie tylko Piotr nie rozumie słów, ale i z liczeniem ma kłopoty. O ile to drugie można wybaczyć (choć nawet "Rain Man" Babbit robił to lepiej od komputera), bo nie każdy rodzi się finansistą (lub autystą), o tyle dziwić może fakt, że dobry tłumacz nie kłóży znaczenia słów.

Ogólnie rzecz biorąc 30 funtów zniżki w całociowych kosztach Worldconu to naprawdę drobniaczek. Uczestnicy sami muszą dbać o swoje wyżywienie, noclegi i dojazd. Mimo wszystko różnice cenowe w Europie powoli acz konsekwentnie zacierają się. Skończyły się czasy, gdy Europa wschodnia była tania jak barszcz - ten rejon przestał już być strefą ekonomicznych złudzeń, o czym informuję Piotra W. Cholewę i wszystkich, którzy podpisali się na dyplomie Złotego Meteora.

I tylko do nich mam żal, nie zaś do tych fanów ze Śląska, którzy o całej sprawie dowiedzieli się tak jak my - na szarym końcu.

Odnoszę wrażenie, że udawanie Europejczyków, lub bycie nimi za pół ceny to materiał na niezły kabaret. A ŚHF wzorem pewnego wodza, specjalisty od języków obcych, chętnie słucha tego, co na Zachodzie plotą i wali po głowach swoich. Katowice nosiły, krótko na szczęście, imię tegoż wodza.

Jest taka stara sportowa zasada: bij mistrza. I słuszna bardzo. Ale nie uderzaj go od tyłu kiedy jest odwrócony, tak jak to uczynili ci, którzy wręczyli GHF-owi (całemu!) Złotego Meteora.

Al Burt



## INFORMATOR GDAŃSKIEGO KLUBU FANTASTYKI #68

ADRES GKF: Gdańsk Przymorze, ul. Opolska 2

ADRES KORESPONDENCYJNY: skr. poczt. 76, 80-325 Gdańsk 37

KONTO BANKOWE GKF: PKO BP OGDYNIA nr 19611-237451-132

Informator redagują: Krzysztof Papierkowski, Paweł Papierkowski,

Robert Szewczyk (red. nac.)

nakład 150

Wydawnictwo bezpłatne